Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 137. Katowice, sobota 16-go czerwca 1928 Rok IV.

Minister Zaleski o stosunkach z Niemcami.

Bruksela. (WTB.) Minister Zaleski przyjął przedstawicieli prasy belgijskiej i w rozmowie podkreślił, że Polska ma prawo zabierać głos w sprawie opróżnienia Nadrenji. Stosunki polsko-niemieckie są poprawne. Ale zawarcie traktatu natrafia na wielkie trudności z tego powodu, że agrarjusze niemieccy sprzeciwiają się przywozowi jakichkolwiek produktów rolniczych do Niemiec. Jak długo agrarjusze stać będą na tem stanowisku, tak długo Polska nie podpisze traktatu, któryby był korzystny dla przemysłu niemieckiego. Min. Zaleski wyraził nadzieję, że gdy przyjdzie nowy rząd lewicowy w Niemczech do steru, poprawią się stosunki między obydwoma państwami.

Bruksela. (PAT.) Minister Zaleski i Hymans w dłuższej rozmowie omawiali w sposób nacechowany serdecznością zagadnienia interesujące oba kraje i postanowili rozpatrzeć w możliwie najkrótszym czasie sprawę traktatu rozjemczego polsko-belgijskiego.

Na cześć ministra Zaleskiego minister Hymans wydał obiad, na którym obecni byli wszyscy ministrowie belgijscy oraz korpus dyplomatyczny. Minister Zaleski odbył następnie konferencję z premjerem Jasparem. Po południu minister złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Trudności w utworzeniu rządu niemieckiego.

Berlin. (PAT.) Rokowania, prowadzone przez posła Hermana Müllera o utworzenie nowego gabinetu Rzeszy stanęły we czwartek na martwym punkcie. Poseł Müller odbył z premjerem pruskim Braunem konferencję, w której ten ostatni oświadczył kategorycznie, że uważa za rzecz niemożliwą, aby frakcje parlamentu wywierały jakikolwiek nacisk na rząd pruski i dyktowały układ stosunków w Prusach. Byłoby to tworzeniem groźnego precedensu, gdyż Prusy byłyby narażone na niebezpieczeństwo wciągnięcia ich w przesilenia parlamentu Rzeszy.

O godz. 11 przed południem odbyło się u posła Müllera zebranie przedstawicieli stronnictw, które brane są pod uwagę jako stronnictwa rządowe. Poseł Müller zakomunikował przedstawicielom frakcyj o przebiegu swej rozmowy z premjerem Braunem, poczem posłowie socjalistyczni oświadczyli się, że całkowicie podzielają stanowisko premjera pruskiego. Przedstawiciel niemieckiej partji ludowej postawił zarzut, że deklaracja premjera pruskiego ma charakter zbyt formalny i podkreślił doniosłe stanowisko jednorodności układów rządowych w Rzeszy i Prusach. Przedstawiciel stronnictwa centrowego zajął w tej sprawie stanowisko pełne rezerwy. Przewodniczący frakcji demokratycznej, zaproponował jako kompromis, ażeby stronnictwa, które zawierają koalicję rządową w parlamencie, przyjęły zobowiązanie co do terminu, w którym ma być przeprowadzona rekonstrukcja rządu w Prusach.

Wieczorem odbył Müller dłuższą naradę ze Stresemannem. Naradzie tej przypisują duże znaczenie na dalszy bieg rokowań.

Partja Stresemanna późnym wieczorem oświadczyła, że obstaje przy swem żądaniu, by równocześnie z utworzeniem rządu wielkiej koalicji, powstał także w Prusach takisam rząd. Ponieważ socjaliści nie chcą zgodzić się na to, by na układ stosunków w Prusach oddziaływały stosunki w państwie, przeto narazie uważać można rokowania za rozbite. Chyba, że Stresemann lub może nawet Hindenburg użyją swego wpływu, aby skłonić Stresemannowców do ustępstw.

Wybór prezydjum parlamentu Rzeszy.

Berlin. (PAT.) Czwartkowe posiedzenie parlamentu poświęcone było wyborowi prezydjum. Sprawa ta wywołała poważne zainteresowanie w kołach parlamentarnych, ponieważ chodziło o to, czy do prezydjum wejdzie po raz pierwszy, jako wiceprzewodniczący, komunista. Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego ze starszeństwa socjaliści zgłosili kandydaturę dotychczasowego przewodniczącego parlamentu, posła Loebego na przewodniczącego. Przy głosowaniu socjalista Loebe został ponownie wybrany na przewodniczącego parlamentu. Poseł Loebe, objemując przewodnictwo, wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że za główne zadanie nowego parlamentu uważa reformę wyborczą, reformę regulaminu i rozwiązanie wielkich zagadnień politycznych. Wyraził też nadzieję, że w obecnej sesji parlamentu uda się poczynić postępy w sprawie zmniejszenia odszkodowań i skrócenia okupacji Nadrenji. Przez spełnienie tych życzeń będzie Niemcom możliwem, z większym naciskiem prowadzić dalej politykę, porozumienia między narodami, która znalazła tak potężne potwierdzenie w obecnych wyborach.

Potem parlament przystąpił do wyboru trzech wiceprzewodniczących. Pierwszym wiceprzewodniczącym w miejsce dotychczasowego nacjonalisty, Graefa, wybrany został poseł centrowy Esser. Na drugiego wiceprzewodniczącego wybrano posła Kardorffa z niemieckiej partji ludowej. Przy wyborze ostatniego wiceprzewodniczącego walka rozegrała się między kandydatem niem. narod. posłem Graefem, a kandydatem komunistów posłem Geschkem i posłem demokratycznym Baeumerem. Na trzeciego wiceprzewodniczącego wybrano posła Graefa, który nie był obecny na sali w czasie ogłoszenia wyniku głosowania. Zakomunikował on prezydjum, że odpowie co do tego, czy przyjmuje wybór dopiero w piątek po porozumieniu się ze swem stronnictwem. Następnie parlament przyjął bez dyskusji wniosek komunistyczny o uwolnienie z więzienia nowobranego komunistycznego posła Kippenbergera. Przewodniczący Loebe wyznaczył następne posiedzenie na piątek po południu.

Pomoc dla „Italji".

Sztokholm. (PAT.) Parowiec „Tanja", wiozący drugą część ekspedycji szwedzkiej, wyruszającej na pomoc generał. Nobile, oraz 3 samoloty, przybył do Narwig. Parowiec zawiera wielką ilość benzolu jedynego materjału palnego, który nadaje się do użytku na potężnym hydroplanie „Upsand", udającym się na rozkaz rządu bezpośrednio do Spitzbergu, gdzie ma przybyć w niedzielę. Parowiec „Quest", wiozący inną część ekspedycji, dotarł do północnych krańców Norwegji. Przybycie obu parowców do Spitzbergu oczekiwane jest w niedzielę.

Wiedeń. (PAT.) „Mittagszeitung" donosi z Oslo, że położenie załogi „Italji" jest o wiele bardziej niebezpieczne niż początkowo przypuszczano. Nobile oraz jego towarzysze są bardo skąpo wyposażeni, gdyż prawie niczego nie zdołali ze statku wyratować.

Z Kingsbay donoszą, że we czwartek nie otrzymano żadnych depesz iskrowych od gen. Nobile.

Walka z alkoholem.

Przesilenie finansowe, jakie jeszcze ciągle zagraża Państwu polskiemu, tłumaczy w pewnym stopniu to, że dochód z monopolu wódczanego stał się jednem z najważniejszych źródeł skarbowych. Fakt ten jednak niewątpliwie podpadać musi pod ostrą krytykę z punktu widzenia etyki społecznej: nie powinno bowiem Państwo dążyć do zwiększania swych dochodów kosztem zdrowia fizycznego i moralnego obywateli. Że istota tej krytyki nie była obca prawodawcom, że się z nią w odrodzonej Polsce niepodległej liczono, tego dowodem jest ustawa przeciwalkoholiczna, a w szczególności ostatni ustęp artykułu 3, ogłoszony 1925 r. w „Dzienniku Ustaw" 102 pozycja 720: „1% czystego dochodu z monopolu spirytusowego przeznacza się do dyspozycji Ministerjum Spraw Wewnętrznych na walkę z alkoholizmem, szpitale i schroniska dla alkoholików".

Ustawa przeciwalkoholiczna, tak niestety lekceważona przez społeczeństwo, tak słabo przestrzegana dotychczas przez władze ma jednak ogromną wartość moralną; świadczy, że w społeczeństwie są siły, z których płynąć może odrodzenie. Świadczą o tem i losy ustawy, która trwa ciągle, choć organizują się na nią zamachy tych, co interes materjalny i użycie jednostek stawiają ponad wszystko.

Obecnie znów ma przyjść pod obrady Sejmu punkt, który przekreśliłby wyżej przytoczony art. 3, choć wyraźnie przeciw niemu nie występuje. Do budżetu Ministerjum Spraw Wewnętrznych na walkę z alkoholizmem wstawiono na ten rok 200.000 zamiast 4 miljonów.

Szereg instytucyj oświatowo-kulturalnych zwróciły się do klubów poselskich, wzywając do obrony tego punktu ustawy przeciwalkoholicznej.

W podaniu swojem piszą pomiedzy innemi:

Akcja przeciwalkoholowa dotychczas nigdy nie miała do dyspozycji sum, które jej się z prawa należały, i dlatego nie mogła wyjść z fazy zaczątkowej. To nieprzestrzeganie ustawy nie może być prejudykatem na przyszłość i dlatego zasadniczym błędem jest opieranie się na budżecie przeszłorocznym przy układaniu nowego. Jeżeli poprawa stanu finansowego państwa znajduje wyraz w zwiększeniu wydatków inwestycyjnych wszelkiego rodzaju, w preznaczeniu np. 5.000.000 zł. poza Min. W. R. i O. P. na cele nauki i oświaty, to nie wolno zapomnać, że walka z alkoholizmem jest także inwestycją, jest jednym z fundamentów gmachu kultury całego narodu.

Prawo mówi wyraźnie, skąd środki na to czerpać należy.

Ustawa polska, ograniczająca sprzedaż alkoholu w soboty i święta, na dworcach i t. p. zawiera też punkt, pozwalający głosowaniem powszechnem zdecydować, czy ma się w danej gminie sprzedawać alkohol czy nie. Z prawa tego z 1922 roku pierwszy w Polsce skorzystał dopiero Pruszków 3 czerwca r. b. Dowodzi to, że społeczeństwo polskie nie jest przygotowane do tej akcji. Tego samego dowodzi również nikły procent tych, którzy głosowali w Pruszkowie. Na uprawnionych do głosowania 11.340 osób oddało swe kartki 2.837. Rzecz jednak charakterystyczna: z tych zainteresowanych większość 1865 wypowiedziało się za zakazem. Przeciwko zakazowi 972. A jednak ze strony sprzedawców trunków agitacja była ogromna. Dawano nawet buteleczki z wódką i namawiano pijaków, żeby szli do urny.

Każda gmina w Polsce może zatem sama rozstrzygnąć, czy chce, ażeby pijaństwo z niej wygnać. Pruszków, osada przeważnie robotnicza, zrobiła początek dobry, bo większość oświadczyła się przeciwko alkoholowi. Która z gmin będzie drugą?

Przegląd polityczny

Walka o prawdziwą demokrację.

Podczas rozpraw budżetowych w sejmie warszawskim wygłosił, jak donosiliśmy ks. Radziwiłł mowę, w której z uznania godną odwagą przyznał, że szlachta polska w dawnych czasach popełniała błędy, które Polskę doprowadziły do upadku. Omawiając tę znamienną otwartość, „Kurjer Poranny“ zaznacza, że w Polsce spółczesnej toczy się także walka, ale nie, jak dawniej, walka klik możnych rodzin szlacheckich przeciwko władzy króla, lecz walka pomiędzy Piłsudskim, reprezentującym interesy państwa, a familjami partyjnemi, reprezentującemi interesy grup i klik. Przy obecnym stanie organizacji naszego społeczeństwa większość partyj reprezentuje nie jakieś głębokie prądy społeczne, lecz tylko swego rodzaju spółki akcyjne do zdobywania mandatów. Z rozumowań posła Pragera widzimy, jak się kłóci z faktami umysł człowieka parlamentu, który w swym opozycyjnym stosunku do rządu posuwa się do tendencyjnego szukania dziury w całem. A gdy jej nie znajduje, to gotów ją zrobić, byleby się stało zadość tej dziwacznej doktrynie, że dobro demokracji wymaga mocnego parlamentu i słabego rządu. A tymczasem właśnie cała wartość ustroju parlamentarnego polega na tem, że sprzyja on utworzeniu silnego rządu, opartego na zorganizowanej opinji społeczeństwa.

Prasa gdańska o mowie ministra Kwiatkowskiego.

„Danziger Neueste Nachrichten“ podają obszerne streszczenie ostatniego przemówienia ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego, poświęconego m. in. rozwojowi Gdańska. „Danziger Neueste Nachrichten“, które narówno z całą prasą niemiecko-gdańską starają się pomniejszyć duże znaczenie rozwoju Gdańska, od chwili gospodarczego zespolenia go z Polską, polemizuje z wywodami ministra — i twierdzi, że cyfrowo minister ma rację. Cyfry jednak przez niego przytoczone nie dowodzą, zdaniem pisma bynajmniej rozwoju Gdańska w porównaniu z czasami przedwojennemi. Dzisiejszy bowiem obrót towarów w Gdańsku jest obrotem towarów masowych, na którym kupiec niewiele zarabia; pozatem Polska tworzy własne przedsiębiorstwa handlowe i nie posługuje się pośrednikiem gdańskim.

Rosja w stosunkach polsko-litewskich.

Urzędowe „Izwjestja“ powracają do wyników — czerwcowej sesji Rady Ligi w sporze polsko-litewskim. Dziennik ten dowodzi, iż Rada Ligi chciała zmusić Litwę do pogodzenia się za wszelką cenę z Polską, przyczem wszyscy członkowie Rady, począwszy od referenta, a skończywszy na przedstawicielu Niemiec, Schubercie, zajęli jednolicie wrogi front wobec Litwy. „Izwiestja“ widzą w głosach prasy polskiej, która domaga się przyśpieszenia rozwiązania sporu polsko-litewskiego, dowód przygotowań Polski do popełnienia na jesieni gwałtu nad suwerennością litewską. O tych przygotowaniach świadczyć mają również głosy prasy francuskiej, która domagała się zastósowania w stosunku do Litwy artykułu 15 paktu Ligi (o zapobieganiu niebezpieczeństwa wojny). „Izwiestja“ dodają, iż związek sowiecki może uznać jedynie ugodę pomiędzy Litwą a Polską, którąby nie była narzucona z góry, ale doszła do skutku na drodze obopólnego porozumienia narodów polskiego i litewskiego.

Co mówi prasa rosyjska o Polsce?

Cała prasa sowiecka omawia w artykułach wstępnych ostatnią notatkę polską, w związku z zamachem na Lizarowa. Prasie sowieckiej nie wystarczają wszystkie zarządzenia władz polskich, skierowane przeciwko organizacjom emigracyjnym.

„Prawda stwierdza, że w Polsce daje się jakoby zauważyć wzrost tendencyj antysowieckich. Wzrost, tych tendencyj „Prawda“ upatruje w związku z działalnością antysowiecką Anglji. „Izwiestja“ stwierdzają, że najbliższa przyszłość wykaże, w jakim stopniu Polska pragnie utrzymać dobre stosunki z Sowietami.

Nieodpowiedzialne wynurzenia polityczne.

Prezes rządu Ukrainy Czubar, wygłosił mowę, atakującą w niebywale ostry sposób Polskę, aljans polsko-rumuński i całokształt polityki międzynarodowej w stosunku do Sowietów, polityki zależnej, jego zdaniem, od pożyczonych Polsce dolarów i funtów. Mowa ta wywołała przykre wrażenie w rosyjskich kołach dyplomatycznych. W kołach tych uważają, że Czubar, stosując przy omawianiu zagadnień polityki zewnętrznej metody agitacyjne, niedopuszczalne w stosunkach międzynarodowych, wykazał brak niezbędnej równowagi, obowiązującej narówni z wszystkimi odpowiedzialnymi politykami i ukraińskiego premjera. Powszechnie tłumaczą sobie to mało szczęśliwe wystąpienie Czubara zdenerwowaniem, panującem obecnie w rządzie ukraińskim z powodu złych widoków tegorocznych zbiorów.

Nacjonaliści niemieccy przeciwko swemu przywódcy.

Na ostatniem posiedzeniu frakcji niemiecko-narodowych ujawniła się poważna opozycja przeciwko obecnemu Leaderowi niemiecko-narodowych w parlamencie hr. Westarpowi. Poszczególni mówcy wypowiadali się za koniecznością zmiany kierownictwa parlamentarnego. Widocznie nawet nacjonalistom wydaje się szowinistyczna polityka Westarpa szkodliwą.

O odszkodowanie strat wojennych.

Prasa berlińska omawia obszernie wczorajszy raport agenta reparacyjnego Parkera Gilberta, podnosząc jako najważniejszy punkt tego raportu ponowne poruszenie przez agenta reparacyjnego sprawy ostatecznego określenia wysokości długu niemieckiego. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ podkreśla, że widocznie agent reparacyjny uważa, iż bliskim jest moment ostatecznego uregulowania problemu odszkodowania. Na wyznaczenie tej chwili podjęcia rokowań w sprawach reparacyjnych Niemcy może będą miały wpływ niewielki. Tembardziej muszą się do tych rokowań przygotować.

Stahlhelm bawi się w politykę.

W związku z rozpoczętemi oficjalnemi rokowaniami pomiędzy frakcją socjalistyczną a ludowcami o utworzenie wspólnego gabinetu, ogłosiło specjalną deklarację prezydjum Stahlhelmu. W deklaracji tej prezydjum Stahlhelmu, wyraźnie zastrzega się, że członkowie Stahlhelmu, którzy zostali posłami do Reichstagu, nie mogą brać udziału w żadnych koalicjach ze stronnictwami, stojącemi na stanowisku klasowem, należącemi do międzynarodówek i do organizacyj pacyfistycznych. Komunikat stahlhelmowców posiada o tyle poważne znaczenie polityczne, że prawie jedna czwarta część posłów niemieckiej partji ludowej jest członkami Stahlhelmu. Wystąpienie Stahlhelmu ma więc na celu utrudnienie rokowań posła Muellera z frakcją ludową.

Obrażona Litwa.

„Ljetuves Žinios“ pisząc o wynikach ostatniej sesji Rady Ligi oświadcza, „Jeśli spojrzeć na cały przebieg rozpraw w Genewie, to rzuca się w oczy, że z Litwą postępują nie jak z odpowiedzialnym państwem, lecz jak ze swawolnym dzieckiem. Przecież w praktyce Ligi Narodów nie było dotychczas wypadku, by proponowano ustalić dla jakichkolwiek rokowań termin, do którego zatarg powinien być zlikwidowany i wznowione przyjażne stosunki. Jeszcze mniej da się pogodzić z honorem naszego państwa i narodu wniosek wyrażenia Litwie nagany i potępienia. Należy się tylko dziwić, że podobny wniosek mógł się pojawić w Radzie Ligi Narodów. Przecież Litwa jest członkiem Ligi Narodów i Radzie nie wypada poniżać swych członków. Wobec tego, dnia 6-go czerwca powinniśmy byli wyciągnąć odpowiednie wnioski, tembardziej, że rozstrzygnięcie sprawy odroczono do sesji wrześniowej i nadal możliwe są jeszcze większe upokorzenia“.

Dyktator Hiszpanji nie ustępuje.

W dniu wczorajszym generał Primo de Rivera, przybył poraz pierwszy po chorobie do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych i po objęciu wszystkich swych funkcyj, załatwiał sprawy bieżące. Primo de Rivera przyjął następnie przedstawicieli prasy, wobec których omawiał sytuację polityczną, oświadczając m. in.; „Niektóre osoby sądzą błędnie, iż projekty zasadniczych ustaw rozpatrywane będą niebawem przez zgromadzenie narodowe. Jest to mylnem, gdyż zgromadzenie rozpatrywać je będzie, dopiero w ostatnim okresie swego istnienia; aby następnie zostały one zaproponowane przez cały kraj, jednakże nie za pośrednictwem ciał ustawodawczych, o których powinniśmy już zaprzestać myśleć, lecz za pośrednictwem plebiscytu narodowego, który wydaje mi się bardziej skutecznym. Nie będę ukrywał — ciągnął dalej Primo de Rivera — że zamierzałem usunąć się od władzy w październiku rb., jednakże nie dla wypoczynku, lecz dla objęcia pracy nad konsolidacją unji patrjotycznej, tak, aby ten plebiscyt odbył się już przy innym rządzie, gdyż w ten sposób nikt nie będzie mógł mówić o jakimkolwiek wpływie lub nacisku z mej strony na rezultaty głosowania. Gabinet ten pragnąłbym utworzyć z czynników do nas należących, bądź też sympatyzujących z nami, i udzieliłbym mu całkowitego mego poparcia. Zaledwie jednak dowiedziano się o mych zamiarach, dawne stronnictwa polityczne doszły do przekonania, że nadeszła dla nich chwila ponownego objęcia władzy i usunięcia mnie. Tymczasem ja nie ustąpię, a oni nie powrócą, gdyż na co byłby w takim razie zamach stanu z dnia 13 września, który właśnie skierowany był przeciwko tym starym partjom politycznym, które przyczyniły tyle zła krajowi i odtąd niczego się nie nauczyły.

Zygmunt Krasiński.

ZAMEK WILCZKI.

4) —o— (Ciąg dalszy.)

— A ja hojniejszego i lepiej żyjącego od Jana ze Złotnik — odparł Halbert — a więc, Rudolfie, przynieś te dwie konwie stojące przy oknie w moim pokoju. Kiedy już przeprawne wino rycerza zaczęło wywierać dobroczynne wpływy na głowę Jana, tak się odezwał Halbert, który dotąd jeden dopiero puhar wychylił:

— Saperment — nie przeniosę na sobie, bym miał zataić tak dobremu przyjacielowi wieści szarpiących jego sławę i roznoszących hańbę jego córki, dziedziczki chwały jego naddziadów.

— Kto śmie to mówić, — krzyknął starzec obudzony z długiego uśpienia — kto Jadwigi sławę szarpie — per Deum omnipotentem, jeszcze mu potrafię zrzucić głowę z karku.

— Valga me dios — zapalasz się, mein Herr, jak proch żołnierzy Mansfelda — uspokój się — ja wezmę na siebie pomścić cię.

— Dziękuję, per immaculatam Conceptionem — nie potrzebuję Niemców, krzyknął stary Polak, dla zmycia obelgi mej sławie zadanej, w krwi zadawającego.

— Widzę, że za mocne wino, — z zimną krwią rzekł rycerz. Te słowa zwolniły natychmiast zapał Jana, bo mając miłość własną, że najmocniejszy trunek głowy mu zawrócić nie potrafi, starał się unikać dowodów przeciwnych temu ulubionemu twierdzeniu.

— Słucham więc, panie Glenda — Glensa — panie Glennaberg — słucham — cóż dalej — jak się zowie ten, który to mówił?

— Zowie się szanowny patronie, zowie się całym światem. Tak wszyscy szepcą sobie do ucha, że za często Wiesław z Podhorodynia, dawny Wilczka przyjaciel bywa u Starościny, córki twojej.

— Bodaj piekło pochłonęło i tego, który bywa i tych, którzy o tem mówią. Mogę zaręczyć, że Jadwiga...

— I jabym to samo pod utratą życia i sławy zaręczył, lecz trzeba światu usta zamknąć, a z każdym się rąbać niepodobna — inaczej zum Teufel, wkrótce bym im pokazał, że niebezpieczno oczerniać córkę przyjaciela Halberta von Glennaberg.

— Podaj mi więc jaką radę, panie Halbercie, ale pierwej wypij ten roztruchan — vinum laetificat cor hominis.

— Prawdę mówisz, mein Herr — valga me dios — zdrowie twojej córki, a śmierć jej nieprzyjaciołom — a teraz trzeba ją wydać za drugiego męża.

— Jak — co — za mąż — oszalałeś — ona tak Wilczka żałuje — a jej przymuszać nie mogę.

— A wiec — zawołał Halbert, udając najwyższe uniesienie — patrz na hańbę swego domu, spijając spokojnie kielichy wina. — Pozwól całej ziemi Halickiej, by niegodnymi żartami spotwarzała twoją siwiznę. Rodzina Złotnickich, żadną dawniej nie skalana plamą, doczekała się dnia swojego upadku. Upór ostatniego jej potomka, a nierozważne jednej kobiety postępowanie położy koniec sławie szlachetnego domu — Janie ze Złotnik, tarcza twoja już skażona — białe włosy shańbione — imię potwarzą okryte. Ratuj się, ratuj i słuchaj rad moich, boś już nad brzegiem przepaści.

— Per Sanctum Stanislaum i przez szablę moją nie ścierpię tego, panie Halbercie, by dalej o tem mowy prowadzono. Zresztą rób, co chcesz — niech idzie za mąż — ale za kogo?

— Za Bartolda Wojnata, Wojskiego lwowskiego — on już od dawna pragnie tego związku.

— Przystaję na wszystko. jeśli od tego zależy sława mojego rodu.

Jeszcze się ich rozmowa długo ciągnęła i Halbert tak umiał przekonać starca o potrzebie zamęźcia Jadwigi i o przymiotach Bartolda, że przysiągł Jan, iż córka odda mu rękę. — Posłał jednak naprzód Halberta, by doniósł Starościnie o konieczności jej ślubu z Wojnatem, bojąc się zapewne, by go łzy córki nie zmiększyły, kiedy szło o przywrócenie chwały starożytnego domu Złotnickich.

Nie ulękła się piękna Jadwiga długiego rapiera i pistoletów, bez których nigdy nie wychodził z domu dawny żołnierz trzydziestoletniej wojny. Nawet szesnastoletni Zbigniew, ubóstwiający pamięć ojca, chciał go na pojedynek wyzwać, ale wstrzymany prośbą matki przestał na wyrzutach i zakazie, którym bronił Halbertowi wejścia do domu matki. Zadługo byłoby tu opowiadać wszystkie usiłowania Wojnata i rycerza niemieckiego. Nareszcie stary Złotnicki przekonany, że idzie o sławę własnego imienia, wdał się w tę sprawę. Łzy córki nie miały nań wpływu, a po jednej z swoich biesiad zagroził jej przekleństwem ojcowskiem. Już nie mogła się opierać Jadwiga. Zbigniew sam padł na kolana i prosił, by nie zważając na jego dobro, uwolniła się od ciężkich strapień. — Dzień 20 września wyznaczony został na ślub nieszczęśliwej ofiary. W nim miała oddać nienawidzonemu rękę starościna Wilczek — Halbert dostał nowe dary od Wojnata i pyszne przygotowania zaczęto czynić do wesela, po którem niedługo już żyć miała Jadwiga.

III.

Zrana w dniu przeznaczonym na wesele Wojnata wyjechał na łowy Wiesław z Podhorodynia. — nie mogąc się oprzeć nieszczęściu Jadwigi, jeden jej tylko z pomiędzy wszystkich prawdziwie życzliwy, nie chciał być przytomnym jej połączeniu z niecierpianym człowiekiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 16 czerwca

Św. Franciszka Regisa, kapłana i wyznawcz Tow. Jez., * 1597, † 1640.

Św. Benona, biskupa, wyznawcy, † 1106.

i **Ludgardy,** panny, † 1246.

SŁOW.: BUDZIMIR.

Przez to poznamy, iż w Nim mieszkamy, a On w nas, iż z Ducha swego dał nam...

Mieszkajcie we mnie, a ja w was. (Jan XV. 4.)

Zdanie: Kto ma miłość prawdziwą i doskonałą, ten w niczem nie szuka siebie, lecz pragnie, aby się wszystko działo na chwałę Bożą.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 3,23, zach. o godz. 20,7. — Księżyc wsch. o godz. 2,12, zach. o godz. 18,42. Słońce stoi o 12,00 godz. w znaku niebieskim 25° 3'46", Księżyc znajduje się o godz. 12,00 w znaku Bliźniąt 5° 59'. Uran stoi w oddaleniu 60 stopni od księżyca.

Długość dnia wynosi 16 godzin 43 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: zmiennie. **Jutro:** wietrzno, chłodno.

— **Jakie będziemy mieli lato?** Z dniem 21 czerwca rozpoczyna się lato astronomiczne i kończy się 23 września. Chłodną, czasami nawet zimną i dżdżystą wiosnę mamy poza sobą. Jakie będzie lato?

Czerwiec skończy się dżdżysty i chłodny. Lipiec wykaże jeszcze pewne do niego podobieństwo w pierwszych 3—4 dniach. Potem nastąpi stopniowe polepszenie się pogody z dość pięknym okresem, przynoszącym ciepła i upały, mniej więcej do 24 lipca. Przejściowe ochłodzenie z opadami około 11, 16 i 20 lipca. Burzliwie szczególnie na początku.

Sierpień będzie również dość ciepły, lecz dość zmienny co do temperatury i pogody wogóle. Dużo lokalnych opadów. Ochłodzenie nastąpi około 4, 15 i 20 sierpnia.

Wrzesień będzie dość ciepły i piękny, szczególnie w swej drugiej połowie. Większe opady i ochłodzenia nastąpią około 4 i 8 września, potem w połowie i końcu tego ostatniego miesiąca letniego.

— **Peleryny dla listonoszów.** Wprowadzone na próbę peleryny gumowe dla listonoszów, okazały się tak praktyczne, że ministerstwo poczt postanowiło wprowadzić peleryny na stałe. Do jesieni wszyscy listonosze będą już pracować w pelerynach.

Województwo śląskie

* **Zgłoszenia do diecezjalnego seminarjum duchownego.** Maturzyści, którzy zamierzają poświęcić się stanowi duchownemu, winni podać wniosek o przyjęcie do seminarjum duchownego pod adresem: **Rektorat Śląskiego Seminarjum Duchownego, Kraków, Aleje Mickiewicza 3.** Do wniosku należy załączyć: 1. świadectwo chrztu, 2. świadectwo bierzmowania, 3. świadectwo dojrzałości lub tymczasowe poświadczenie egzaminu dojrzałości, wystawione przez dyrekcję gimnazjum, 4. świadectwo moralności, wystawione przez ks. proboszcza, 5. świadectwo moralności, wystawione przez ks. katechetę, 6. świadectwo lekarskie, 7. curriculum vitae. Świadectwa wymienione pod nr. 4, 5, 6 należy nadesłać w kopertach zamkniętych, zaopatrzonych w pieczęć urzędową. Zgłoszenia należy nadesłać możliwie zaraz, zwlekanie do końca wakacyj nie jest pożądane.

* **Zjazd Związku nauczycieli „Ognisko“.** Dnia 14 czerwca b. r. odbył się w Teatrze Polskim w Katowicach zjazd wojewódzki członków Związku Polskiego Nauczycielskiego Szkół Powszechnych „Ognisko“. W imieniu władz szkolnych powitał zjazd nacz. wydz. dr. Regorowicz, który w przemówieniu swem scharakteryzował problem pracy szkolnej na Górn. Śląsku i wykazał postępy tej pracy na tutejszym terenie. Poza tem zobrazował plan inwestycyj w szkolnictwie śląskiem na rok przyszły, który m. in. przewiduje uruchomienie Instytutu Pedagogicznego w Katowicach. Zjazd uchwalił rezolucję, protestującą przeciw zarządzeniom prezydenta Komisji Mieszanej p. Calondra. P. Żebrok wygłosił referat na temat „Organizacja szkolnictwa w Województwie Śląskiem“, poczem nastąpiły obrady poszczególnych komisyj.

* **Odroczenie rokowań o podwyżkę płac dla urzędników w ciężkim przemyśle.** Rokowania między przemysłowcami i przedstawicielami Polskiego Związku Pracowników Umysłowych w sprawie podwyżki płac dla urzędników w ciężkim przemyśle, naznaczone na środę 13 czerwca rb., zostały odroczone celem zasięgnięcia informacyj i zbadania płac, jakie były przed wprowadzeniem waluty złotowej.

* **Budowa oczyszczalni w Klimzowcu.** Zarząd Zw. Regulacji Rawy zatwierdził uchwałę komitetu technicznego, polecającą oddać budowę oczyszczalni **w Klimzowcu pod Król. Hutą** firmie amerykańskiej Dorr et Co. W myśl umowy firma amerykańska musi rozpocząć swe prace najpóźniej dnia 25 czerwca rb., a ukończyć do 15 czerwca 1929 r. Roboty przygotowawcze już się rozpoczęły; wytyczono mianowicie oś budowy oczyszczalni i oś łożyska nowouregulowanej Rawy, przyczem okazała się potrzeba prowizorycznego przełożenia t. zw. „kanału Suezkiego“, t. j. lewego dopływu Rawy, biegnącego z południowej części Królewskiej Huty. Liczba robotników, zatrudnionych przy pracach regulacji Rawy w roku bieżącym, będzie wynosiła około dwa tysiące.

* **Zatwierdzenie podwyżki płac w przemyśle budowlanym na Górnym Śląsku.** Dnia 12 czerwca rb. minister pracy i opieki społecznej podpisał rozporządzenie w sprawie nadania mocy obowiązującej orzeczeniu specjalnej komisji pojednawczo-rozjemczej w Król. Hucie z dnia 30 kwietnia rb. w sprawie podwyżki płac robotników, zatrudnionych w przemyśle budowlanym na Górnym Śląsku.

Z Katowickiego.

Katowice. (Ferje sądowe) rozpoczynają się dnia 15 lipca i trwać będą do 15 września b. r. Podczas feryj czynna będzie tylko jedna izba karna, która będzie załatwiała najważniejsze sprawy.

— (Bierzmowanie w kościele katedralnym). W dniu 23 czerwca Najpprzew. ks. biskup Lisiecki będzie udzielał w parafji św. Piotra i Pawła Sakramentu Bierzmowania.

— (Wielkie sprzeniewierzenie obcokrajowca). Zawiadowca składu piwa cieszyńskiego w Katowicach, Karol Gruber, sprzeniewierzył na szkodę Zamkowych Zakładów Przemysłowych w Cieszynie około 30 tys. złotych i zbiegł. Zbiegł on prawdopodobie do Wiednia, gdyż jest obcokrajowcem, i posiada obywatelstwo austrjackie.

Rożdzień w Katowickiem. (Brak wody i drogie światło). Czytelnicy „Katolika“ z Rożdzienia zwracają się do nas z skargą na brak wody. W tych dniach wodociągi „zastrejkowały“ zupełnie i mieszkańcy pozostali bez wody, ponieważ nie ogłoszono poprzednio, że będzie zamknięty dopływ wody z powodu naprawy wodociągów. Gmina tego nie uczyniła, co jest wielkiem niedbalstwem z jej strony. Zresztą zamykanie wody na dłuższy czas stanowi wielkie niebezpieczeństwo na wypadek pożaru. Posiadłości, oddalone daleko od rzeki, byłyby zgubione. — A teraz kilka słów o podrożeniu światła. Rzekomo stało się to z powodu podwyżki cen węgla. Lokatora nikt nie powiadomi o podwyżce opłat za światło, ani gospodarz ani też towarzystwo dostarczające prąd elektryczny. Jak słyszałem, towarzystwo to ogłasza podwyżki tylko w blatach niemieckich, a o gazetach polskich i naszym „Katoliku“ nie pamięta wcale. Ale w Polsce wszystko uchodzi, więc także O. E. W. może wpływać na ludność polską, by ze względu na jej ogłoszenia czytała gazety niemieckie.

Michałkowice w Katowickiem. (Festyn ludowy). Staraniem Towarzystwa św. Wincentego a Paulo odbedzie się w Michałkowicach w niedzielę, dnia 17 lipca b. r. o godzinie 15 w parku miejscowym festyn ludowy z różnemi niespodziankami. Wstęp 50 groszy.

Kochłowice w Katowickiem. (Kradzież drutu telefonicznego). W nocy na 13 bm. skradli nieznani sprawcy na przestrzeni kolejowej Kochłowice—Ligota 650 m. bronzowego drutu telefonicznego.

Z Swietochłowickiego.

Król. Huta. (O drugi urząd pocztowy). Obecnie istniejący urząd pocztowy przy ulicy Wolności nie wystarcza do potrzeb zwiększonej znacznie ludności Królewskiej Huty. Wobec tego są starania, aby z północnej części miasta urządzić oddział urzędu pocztowego. Trudności sprawia jedynie poszukanie odpowiednich ubikacyj. W razie dostarczenia pomieszczenia będzie można przystąpić do uruchomienia tak koniecznego drugiego urzędu pocztowego.

— (Aresztowanie). Przytrzymano niejakiego Maksa Konrada zamieszkałego w Bytomiu, Waldstr. 7 za kradzież tytoniu w hurtowni w Król. Hucie, przy Rynku 2.

— (Kradzież). Eugenjuszowi Partyce skradziono ze stadjonu wózek ręczny z przyborami sportowemi wartości około 800 zł.

Świętochłowice. (Wybory starszego brackiego). W dniu 20 czerwca na kopalni „Niemcy“ pod Świętochłowicami odbędą się wybory starszego brackiego w oddziale A do L włącznie. Ze strony Z. Z. P., jako kandydat na starszego brackiego postawiony został Paweł Kosidor z Świętochłowic.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (W podróży wzdłuż granic Polski). Miejscowi członkowie „Szkoła“ pp. Jerzy Golec i Bernard Nowak w dniu 8 czerwca wyruszyli w pieszą podróż wzdłuż granic Polski. Wspomniani 19-letni podróżnicy wędrówkę swą rozpoczęli od udania się w kierunku Poznania.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 12 czerwca b. r. bawił się 13-letni Walter Nagły kapsułką górniczą, która eksplodowała, przyczem urwało mu u lewej ręki dwa palce.

Ruda w Świętochłowickiem. (Jubileusz Zw. właśc. domów). W ub. niedzielę obchodził Związek właśc. domów i gruntów 35-letni jubileusz swego istnienia. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, celebrowane przez ks. prob. Nosola w asyście ks. ks. Śliwki i Rozmusa. W czasie nabożeństwa przygrywała orkiestra salezjańska z Oświęcimia. Po południu odbyła się w ogrodzie Hotelu „Piast“ zabawa ludowa połączona z koncertem, wieczorem zaś na sali tańce. (n).

Zgoda w Świętochłowickiem. (Nowy dyrektor huty). Dyrektorem huty „Zgoda“ został inżynier Lucjan Myciński z Krakowa.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Korespondencja). Z czytelnikami „Katolika w Wielkiej Dąbrówce i okolicy chcemy się podzielić dobrą nowiną. Otóż niema roku, jak kierownictwo szkoły objął p. nauczyciel Ziemba z W. Piekar. W tym stosunkowo krótkim czasie przekonaliśmy się, jak wielkim przyjacielem naszych dziatek jest p. kierownik szkoły Ziemba. Bez ustanku, bez żądzy rozgłosu lub zarobku, zabiega około nich. Stara się uprzyjemnić im pobyt w szkole. To też teraz dzieci z wielką chęcią się uczą i chodzą do szkoły, gdyż w niej nauczą się rzeczy, rzeczywiście pożytecznych. W dalszym ciągu p. kierownik zaprowadził kuchnię dla dzieci, gdzie otrzymują bezpłatnie mleko i t. d. Wprawdzie daje coś na cel ten gmina, lecz wiemy dobrze, że resztę pokrywa p. kierownik z zebranych przez siebie dobrowolnych ofiar. Nadto p. kierownik założył czytelnię ludową, a w przyszłości zamierza przeprowadzić dużo planów oświatowych, kulturalnych i humanitarnych. Oby Pan Bóg w wszystkich tych przedsięwzięciach był pomocnym p. kierownikowi. **Kilku obywateli.**

Z Pszczyńskiego.

Panewnik w Pszczyńskiem. (Zjazd delegowanych) Śląskiego Związku Młodzieży Polskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 24 czerwca 1928 r. w Panewniku na sali Sióstr Służebniczek Marji (w pobliżu kościoła OO. Franciszkanów). Zjazd poprzedzi uroczyste nabożeństwo z asystą w kościele OO. Franciszkanów, które odprawi prezes związkowy, Przew. ks. prałat W. Pucher z Wielkich Piekar. Kazanie okolicznościowe wygłosi kapelan wojsk polskich Przew. ks. Milik z Królewskiej Huty. Po nabożeństwie wymarsz na salę obrad. Obrady rozpoczną się odśpiewaniem pieśni, poczem nastąpią: wybór prezydjum, sprawozdanie sekretarza generalnego, przemówienie Najprzew. ks. biskupa dr. Lisieckiego, dyskusja nad sprawozdaniem i wykład. Nastąpi przerwa obiadowa. Po przerwie obiadowej nieszpory w kościele OO. Franciszkanów i dalszy ciąg obrad na sali. Pomiędzy innemi odbędą się: wybór członków do rady związkowej, uchwalenie wniosków i rezolucyj oraz wolne głosy. Rada związkowa Śląskiego Związku Młodzieży Polskiej wzywa wszystkich delegatów do udziału w zjeździe.

Piotrowice w Pszczyńskiem. (Budowa wieży wodnej). Na budowę nowej wieży ciśnień w Piotrowicach kończy się termin rozpisanego konkursu dnia 20 czerwca. Otwarcie ofert nastąpi tego dnia o godzinie 11.30.

Z Rybnickiego

Wodzisław w Rybnickiem. (Wizytacje kanoniczne). W czasie od 29 czerwca do 9-go lipca br. Najprzew. ks. biskup Lisiecki wyjeżdża w towarzystwie ks. prałata Skowrońskiego i ks. kapelana na wizytacje kanoniczne dekanatu wodzisławskiego w następującym porządku: 29 czerwca po południu Wodzisław, 30 czerwca rano Wodzisław, 1 lipca (cały dzień) Godów, 2 lipca Marklowice, 3 lipca Gorzyce, 4 lipca Skrzyszów, 5-go lipca Jedłownik, 6 lipca Mszanna, 7 lipca Połomia, 8 lipca Radlin i 9 lipca Moszczenica.

Pszów w Rybnickiem. (Wieczór pieśni). W ubiegłą sobotę Towarzystwo śpiewu „Paderewski" urządziło wieczór pieśni, połączony z zabawą taneczną. Śpiewacy z zadania swego wywiązali się znakomicie, za co publiczność każdą z prześpiewanych pieśni darzyła burzliwemi oklaskami. W pierwszym rzędzie należy się podziękowanie dla niestrudzonego dyrygenta p. Gwiżdża, dzięki pracy którego Tow. „Paderewski" stoi na wyżynie swego zadania, jak również i śpiewakom, którzy licznie i solidarnie występują zawsze. Należy się także podziękowanie Szan. gościom, a przedewszystkiem nauczycielstwu, które tak licznie przybyło na wieczorek.

Lyski w Rybnickiem. (Pierwszą rocznicę) istnienia obchodziła tutejsza grupa Związku inwalidów. Do południa odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym, po południu koncert w lesie a wieczorem zabawa taneczna.

Bujaków w Rybnickiem. (Pogrzeb śp. Wincentego Leśnika). W dniu 13 czerwca w Bujakowie odbył sie pogrzeb tragiczną śmiercią zmarłego starszego posterunkowego śp. Wincentego Leśnika z posterunku policji w Lubomi. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz bezpieczeństwa, towarzystwa, organizacje, straż pożarna, górnicy, młodzież i bardzo dużo ludu. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy nieboszczyka odprawione zostało w miejscowym kościele parafjalnym. Nad otwartym grobem przemówili Wiel. ks. proboszcz Górek i zastępca głównego komendanta policji wojewódzkiej p. podinspektor Żółtaszek, podnosząc zalety śp. Wincentego Leśnika, jego ofiarną służbę dla dobra Ojczyzny i spokoju obywateli, stawiając nieboszczyka za wzór pełniącym służbę bezpieczeństwa na Śląsku.

Gołkowice w Rybnickiem. (Ostrzeżenie dla rodziców). W ostatnich dniach rozpoczął pewien miejscowy obywatel, płatny „pachołek" Volksbundu agitację za szkołą mniejszościową, namawiając rodziców do zapisania swoich dzieci do szkoły niemieckiej. Dla obałamuconych i łatwowiernych zaznaczamy, że szkoła mniejszościowa jest szkołą czysto niemiecką. Dzieci nasze począwszy od 3-go roku szkolnego uczą się obecnie tygodniowo po 3 godz. języka niem. co w zupełności wystarczy. Wszelkiego rodzaju bałamutom należy wskazać drzwi. Rodzic.

Żory w Rybnickiem. (Zabójstwo). W uzupełnieniu wiadomości o usiłowanem zabójstwie i popełnionem samobójstwie właściciela domu Kolonia, donoszą jeszcze następujące szczegóły; Od dłuższego czasu toczył się między właścicielem domu Stanisławem Koloniem a lokatorem Alojzym Kwiatoniem spór mieszkaniowy. Spór ten oparł się o sąd tutejszy. Rozprawa odbyła się w ubiegły poniedziałek i wypadła dla Kolonia niekorzystnie. Po drodze do domu Koloń zaopatrzył się w broń palną małego kalibru i wpadł do mieszkania swego lokatora Kwiatonia. Oddał do niego dwa strzały, które trafiły w brzuch. Następnie usiłował postrzelać i dalszych członków rodziny, którzy zdołali przez okno zbiec w pole. Kiedy Koloń zobaczył leżącą ofiarę, wyszedł i udał się na strych. Tam włożył do ust prawdopodobnie ładunek dynamitowy i zapalił go. Skutek był straszny. Wybuch ładunku spowodował urwanie głowy i jednej ręki. Postrzelony Kwiatoń zdołał się wyczołgać do ogrodu, gdzie go znaleźli krzykiem zwabieni sąsiedzi. Policja spisała protokół. Kwiatonia, odwieziono do szpitala w Rybniku, gdzie walczy z śmiercią.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Wileńska Reduta). Staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w dniu 18 czerwca 1928 w sali Domu Ludowego w Tarnowskich Górach przedstawienie znanego zespołu teatralnego „Reduta" z Wilna pod dyrekcją jednego z największych artystów polskich Juljusza Osterwy. Odegraną będzie po południu dla młodzieży szkolnej „Wąsy i peruka", zaś wieczorem dla szerszej publiczności i wojska „Sułkowski". Oczekiwać należy, że społeczeństwo nasze przyjmie z wielkiem zadowoleniem występ „Reduty", znanej ze swej doniosłości i zapełni licznie sale Domu Ludowego. Przedstawienie odbędzie się punktualnie o godz. 19,30, zaś o godz. 16-ej dla młodzieży szkolnej po zniżonych cenach. Bilety wcześniej można nabyć w aptece p. Bogdanego, Rynek.

— (Stan bezrobocia). Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. w Tarn. Górach wynosiła 1 kwietnia b. r. 2.455, a w końcu miesiąca 2.294; bezrobocie zmniejszyo się zatem o 151 osób. Liczba pobierających zasiłki w dniu 1 kwietnia b. r. wynosiła 1.384, a w końcu miesiąca 1.137 osób. Wypłacona zasiłków z różnych funduszów 48.546.04 zł. Bezrobocie spada w dalszym ciągu wobec ruchu budowlanego w powiecie i kanalizacji Tarn. Gór i obniży się dalej, gdyż kopalnia „Radzionków" zamierza przyjąć napowrót do pracy większą ilość górników.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Licencja buhajów). W tych dniach komisja licencyjna dokonuje przeglądu i ewidencji buhajów rozpłodowych w powiecie, zapisując sztuki zdatne do rozpłodu. Wyjazdy potrwają około 6 dni. Przewodniczący komisji p. starosta Wyglenda osobiście dokonuje uznawania.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 14 czerwca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46,86 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,40 złotych; za dolara amerykańskiego 8,99 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,05 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 13 czerwca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,40 złotych; za 100 franków francuskich 43,95 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,06 złotych, za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 46,75 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,34 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358,80 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 14 czerwca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 52—54. Żyto 52—54. Owies 47—49. Jęczmień 51—53. Makuch lniany 54—56. Osucie pszeniczne 35—36. Osucie rżane 35,50—36,50. Tendencja bez zmiany.

Poznańska giełda zbożowa
z dnia 13 czerwca 1928 r.

Żyto 48,25—49,75. Pszenica 50,75—52,75. Jęczmień przemiałowy 46—47. Owies 44—46. Mąka rżana 70 proc. 69,75. Mąka rżana 65 proc. 71,75. Mąka pszeniczna 65 proc. 70—74. Osucie pszeniczne 29—30. Osucie rżane 34—35. Łubin niebieski 22,50—23,50. Łubin żółty 24—25. Słoma rżana prasowana 5,50 do 5,75. Siano luźne 11—12. Usposobienie słabe.

Ceny bydła na centralnej targowicy w Mysłowicach
z dnia 11 czerwca 1928 r.

Spędzono wołów 50, buhaji 151, jałówek 38, krów 395, cieląt 78, świń 1 470, razem 2 182 sztuk.

Woły: Wytuczone pełnomięsiste i najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane do 6 lat za kg. 1,50—1,80 zł.

Buhaje: Pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej 1,50—1,80 zł.

Jałówki i krowy: Pełnomięsiste, wytuczone, najwyższej wartości rzeźnej do 7 lat 1,40—1,80 zł.

Świnie: Tuczne, ponad 150 kg. 2,33—2,48 zł., pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 2,25—2,35 zł., pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 2,15—2,24 zł., pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 2,00—2,14 zł.

Spędzono od 4 do 8 czerwca 1928 r.: wołów 59, krów 535, cielat 52, buhaji 183, jałówek 74, świń 1 746; razem 2 641. Ogólny spęd o 31 więcej niż w ostatnim okresie sprawozdawczym. Przebieg targu ożywiony.

Ceny bydła na targowicy miejskiej w Poznaniu
w dniu 12 czerwca 1928 r.

Spędzono 769 sztuk bydła, 3436 świń, 839 cielat, 221 owiec 409 prosiat, razem 4 957 sztuk bydła.

Woły: pełnomięsiste wytuczone woły najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane 171—186 zł., pełnomięsiste, wytuczone woły od 4 do 7 lat 160—166 zł., młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone 144—148 zł.

Stadniki: Pełnomięsiste młodsze, najwyższej wartości rzeźnej 160—166 zł., pełnomięsiste, młodsze 150—154 zł., miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione, starsze 130—136 złotych.

Jałówki i krowy: Pełnomięsiste wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 180—182 zł., pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do 7 lat 170—174 złotych, starsze wytuczone krowy i mniej dobre, młodsze krowy i jałówki 154—160 zł., miernie odżywione krowy i jałówki 136—140 zł., licho odżywione krowy i jałówki 115—120 złotych.

Cielęta: Najprzedniejsze cielęta tuczne 152—160 zł., średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 140—146 zł., mniej tuczone cielęta i ssaki 126—132 zł., liche ssaki 114—120 złotych.

Owce: Jagnięta tuczone i młodsze skopy tuczne 144—150 złotych, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione skopy i owce 120—150 zł.

Świnie: Pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 220 do 226 zł., pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 214—216 złotych, pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 208—210 zł., mięsiste świnie ponad 80 kg., 196—200 zł., maciory i późne kastraty 170—200 zł. Przebieg targu spokojny.

Z całej Polski.

Kraków. (Kasiarze w Kurji Arcybiskupiej). Nieznani kasiarze włamali się do Kurji arcybiskupiej i rozbili dwie kasy, z których skradli 1100 złotych, przeszło 800 mk. niemieckich 1500 fr. francuskich, 1100 fr. belgijskich. W nocy około godziny 2-giej przechodził pewien obywatel koło tumu i zauważył dwóch osobników, wychodzących z ogrodu arcybiskupiego, a mając ich w podejrzeniu, zapytał, co robili i co niosą, gdyż jeden za sprawców miał wypchaną tekę przy sobie. Żądając wylegitymowania się, szedł obywatel za sprawcami ulicą Lubrańskiego na przyległe łąki, w kierunku toru kolejowego, gdzie sprawcy go pobili, raniąc go poważnie w głowę i zbiegli. Zraniony udał się do komisarjatu, a następnie do szpitala miejskiego, gdzie go obandażowano. Sprawcy zbiegli w kierunku mostu kolejowego Tamy Garbarskiej, wołając jeden do drugiego Franek.

Warszawa. (Świętokradztwa) dokonano onegdajszej nocy w kościele św. Stanisława na Woli, niedawno odbudowany po pożarze wieży. Gdy proboszcz tego kościoła, ks. S. Popławski wraz z zakrystjanem przyszli rano do kościoła, z przerażeniem stwierdzili ślady nocnej gospodarki świętokradców. Po zbadaniu całej świątyni okazało się, że łupem złodziei padł kielich do komunikantów, który świętokradcy wydobyli z tabernakulum oraz złota hostja.

Teatr Polski w Katowicach

Repertuar.

Piątek, dnia 15 bm. „Dama pikowa" (występ M. Sowilskiego i R. Cyganika).

Sobota, dnia 16 bm. „Fenomenalna umowa" premjera.

Niedziela, dnia 17 bm. „Aida" gościnny występ St. Kowalskiego.

Poniedziałek, dnia 18 bm. „Fenomenalna umowa" po raz drugi.

Wtorek, dnia 19 bm. „Konrad Kędzierzawy" dla Zw. Pow. Śląsk. o godz. 3,30.

Wtorek, dnia 19 bm. „Dama pikowa" (gościnny występ W. Sowilskiego i R. Cyganika).

Program pobytu „Reduty" na Śląsku.

Jak już donosiliśmy, w najbliższą niedzielę 17 bm. przyjeżdża do nas jeden z najlepszych polskich zespołów teatralnych „Reduta" na dwutygodniowy pobyt. W tym czasie da „Reduta" w 14 miejscowościach przedstawienia najwybitniejszych polskich sztuk teatralnych, mianowicie: Stefana Żeromskiego „Sułkowski"; Aleksandra Fredry „Zemsta"; Józefa Korzeniewskiego „Wąsy i peruka" i Franciszka Zabłockiego „Fircyk w zalotach". Podaliśmy już wykaz miejscowości, w których przedstawiena się odbędą. Miejscowości te są wybrane w ten sposób, aby cała ludność Górnego Śląska mogła bez trudności zobaczyć te przedstawienia. Obecnie podajemy szczegółowe informacje o tych przedstawieniach.

17-go czerwca. Program przedstawień jest następujący:

17 czerwca — niedziela, Lubliniec, po południu „Zemsta", wieczorem „Sułkowski".

18 czerwca — poniedziałek, Tarn. Góry, po południu „Wąsy i peruka", wieczorem „Sułkowski".

19 czerwca — wtorek, Radzionków, po południu „Wąsy i peruka, wieczorem „Zemsta".

20 czerwca — środa, Szarlej, po południu „Wąsy i peruka", wieczorem „Zemsta".

21 czerwca — czwartek, Król. Huta, po połud. „Wąsy i peruka, wieczorem „Sułkowski".

22 czerwca — piątek, Hajduki Wielkie, po południu „Wąsy i peruka", wieczorem „Sułkowski".

23 czerwca — sobota, Ruda, po południu „Wąsy i peruka", wieczorem „Zemsta".

Ceny biletów a) na przedstawienia popołudniowe dla młodzieży szkolnej grupowo po 25 groszy, pojedyńczo po 50 i 75 groszy. b) wieczorem: siedzące po złotych 3, 2, 1,50, 1,20 1,00 i 75 groszy, stojące po 50 groszy, dla wojskowych po 25 groszy.

Organizacją przedstawień i rozsprzedażą biletów zajmuja się miejscowe koła Z. O. K. Z. Miejsca sprzedaży biletów są ogłoszone na afiszach.

Z sali sądowej.

Włamywacze z Warszawy.

Sąd powiatowy w Katowicach dnia 14 czerwca br. skazał Markusa Moszka na 4 miesiące więzienia i Lupowską Ruchlę z Warszawy na 7 miesięcy więzienia, za kradzież z włamaniem. Jak wynika z rozprawy oskarżeni w kwietniu br. przybyli z Warszawy do Katowic. Podczas nieobecności w domu niejakiej Elżbiety Gorkównej w Katowicach oskarżeni za pomocą fałszywych kluczy wdarli się do jej mieszkania i zabrali jej torebkę damską z 250 złotemi gotówki. Następnie włamywacze tym samem sposobem weszli do mieszkania niejakiej Mochowej, lecz tu zostali przyłapani. Trzeciemu jednak nieznanemu osobnikowi, który też był razem z oskarżonemi, udało sie zbiec. (W. K.)

O badanie nadużyć wyborczych.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej zastanawiano się nad sprawą wyboru nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania nadużyć wyborczych. Referent poseł Putek (Wyzwolenie) przedstawił komisji opracowany przez siebie projekt regulaminu nadzwyczajnej komisji. Najważniejsze postanowienia tego projektu są następujące: zadaniem komisji jest zbadanie zażaleń dotyczących nadużyć wyborczych przez władze, urzędy, oraz urzędników i funkcjonarjuszów państwowych w okresie przedwyborczym, tudzież w czasie wyborów i w czasie ustalania wyników wyborów. Cały materjał dotyczący nadużyć wyborczych winien być przekazany nadzwyczajnej komisji najdalej do 20 czerwca br. Komisja ma prawo przesłuchiwać obok innych osób również urzędników i funkcjonarjuszów państwowych, oraz posiada prawo wglądu w akta urzędowe. Komisja obowiązana będzie prace swoje ukończyć do 1 października 1928 r. a z prac swoich złożyć piśmienne sprawozdanie wraz z wnioskami, które stanowić będą przedmiot obrad Sejmu. Komisja urzędować będzie bez przerwy bez względu czy Sejm będzie otwarty, czy zamknięty.

Po tym referacie odbyła się dyskusja szczegółowa nad projektem regulaminu, poczem projekt z drobnemi poprawkami przyjęto w drugiem czytaniu. Poseł Sobolewski w imieniu B. B. złożył następujące oświadczenie:

Wobec tego, że stanowisko zajęte przez komisję administracyjną sprzeczne jest z kompromisem, ustalonym między marszałkiem Sejmu, a ministrem spraw wewnętrznych, Blok Bezpartyjny w pracach komisji nadzwyczajnej udziału brać nie będzie.

Przewodniczący poseł Polakiewicz (B. B.) również podkreślił, że jego zdaniem sprawa została załatwiona inaczej niż ją ustalono u marszałka Daszyńskiego. Dla odbycia trzeciego czytania projektu regulaminu następne posiedzenie komisji administracyjnej wyznaczone zostało na piątek 15. bm.

Polska pożyczka inwestycyjna.

Warszawa. (PAT.) Pod przewodnictwem posła Krzyżanowskiego odbyło się posiedzenie komisji krontroli długów państwowych dla zatwierdzenia 4-procentowej, premjowej wewnętrznej pożyczki inwestycyjnej w kwocie 50 milj. złotych, przeznaczonej na ożywienie ruchu budowlanego. Poseł Trąmpczyński, który już w poprzednim sejmie zwalczał tę pożyczkę, zgłosił wniosek o przejście do porządku dziennego nad tą sprawą, wychodząc z założenia, że ustawa o pełnomocnictwach nie upoważniła Prezydenta Rzplitej do dekretowania pożyczki. Wniosek ten został odrzucony wszystkiemi głosami przeciwko głosowi wnioskodawcy, a komisja przyjęła wniosek rządowy o zatwierdzenie emisji wspomnianej pożyczki.

Kaganiec na gadatliwych senatorów.

Warszawa. (PAT.) Pod przewodnictwem marszałka senatu Szymańskiego odbyło się posiedzenie przewodniczących klubów senackich, na którem ustalono czas przemówień dla poszczególnych klubów przy dyskusji budżetowej w ilości 30 godzin.

Posiedzenia odbywać się będą codziennie począwszy od 20 czerwca do 26 czerwca.

Nieudana opozycja przeciwko rządowi pruskiemu.

Berlin. (PAT.) Votum nieufności, zgłoszone w sejmie pruskim z dwóch stron, mianowicie przez niem. narod. i przez komunistów, zostało dzisiaj odrzucone w sejmie pruskim 222 głosami przeciwko 168. Następnie sejm odrzucił również votum nieufności przeciwko pruskiemu ministrowie kultury i oświaty Beckerowi, zgłoszone przez frakcję niem. narod.

Przeciwko wydaleniu górników.

Berlin. (WTB.) Sejm pruski obradował nad wnioskiem, dotyczącym zwalniania górników z pracy i zamykania kopalń. Przedstawiciel kapitalistów, członek partji Stresemanna, Langer, starał się udowodnić, jak ciężkiem jest położenie przemysłu górniczego. Nie można od niego wymagać, by pracował bez zysków. Demokrata Hartmann domagał się uwzględniania przy koniecznych wydaleniach z powodu ograniczenia produkcji przedewszystkiem górników, obarczonych rodziną. Inni mowcy wskazywali na niebezpieczeństwo, jakie grozi w razie dalszego zamykania szybów. Przedsiębiorcy dążą do podwyższenia ceny węgla, co byłoby niesłychanie szkodliwe i pociągnęłoby za sobą podrożenie wszystkich produktów. Wniosek odesłano do komisji.

Chciwi przedsiębiorcy.

Genewa. (WTB.) Na międzynarodowej konferencji omawiano sprawę wprowadzenia we wszystkich państwach minimalnych zarobków. Sprawozdanie komisji, która opracowała tę kwestję, zaleca, by poszczególne państwa wprowadziły dla pewnych kategoryj pracowników minimalne wynagrodzenia. W określeniu ich wysokości mają brać równy udział tak przedstawiciele pracodawców, jak i pracowników. Przeciwko tym zaleceniom wystąpili energicznie pracodawcy.

Rumunia i Jugosławja.

Białogród. (PAT.) Przybył tu rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu. Na dworcu powitali go minister Marinkowicz w otoczeniu wyższych urzędników ministertswa spraw zagranicznych, personel poselstwa rumuńskiego, minister czechosłowacki i przedstawiciel poselstwa polskiego.

Śmiercionośny piasek.

Poczdam. (WTB.) Podczas wycieczki szkolnej obsunęła się góra piaskowa, przez którą dzieci przechodziły i zasypała czworo. Dwoje dzieci zdołano uratować, gaś innych dwoje straż pożarna po dłuższej pracy [illegible]

Zwycięstwo rządu francuskiego.

Paryż. (WTB.) Parlament francuski dyskutował nad wnioskiem o uwolnienie skazanych autonomistów alzackich, którzy w międzyczasie zostali wybrani posłami. Rząd sprzeciwił się omawianiu tej sprawy, ponieważ sąd odwoławczy jeszcze nie wydał wyroku. Po gorącej dyskusji, w której wyrok i przetrzymywanie skazanych posłów w więzieniu nazywano skandalem, izba uchwaliła znaczną większością wniosek rządu, by sprawy tej obecnie nie omawiano.

Projekty przeciw wojnie.

Rząd francuski przesłał rządowi Stanów Zjednoczonych memorjał w sprawie traktatu antywojennego. Memorjał jest nowem sformułowaniem stanowiska francuskiego i zawiera rezygnację z niektórych zastrzeżeń w stosunku do pierwotnego tekstu Kelloga, część jednak zastrzeżeń podtrzymuje dalej. Omawiając memorjał francuski prasa francuska wyraża przypuszczenie, iż dalsza dyskusja w tej sprawie pomiędzy rządami Francji i Stanów Zjednoczonych doprowadzi do zupełnego uzgodnienia poglądów.

Kto będzie prezydentem Ameryki?

New York. (WTB.) Nie ulega wątpliwości, że kandydatem republikanów na godność prezydenta Stanów Zjednoczonych, zamianowany zostanie Hoover. Wiceprezydentem ma zostać Dawes albo ambasador w Londynie, Hougthons.

Echa przebrzmiałych czasów.

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa donosi, że syn słynnego awanturnika czasów caratu, Rasputina, pozwał księcia Jussupowa i wielkiego księcia Dymitra Pawłowicza o sumę 25 milj. fr., jako odszkodowanie za zabójstwo, dokonane na osobie jego ojca.

Jak w powieściach kryminalnych.

Drezno. (WTB.) We wrześniu 1926 r. spadła w górach Karyntji pewna drezdenka, Ilsa Treiber i poniosła śmierć. Obecnie dopiero władze wpadły na domysł, że Treiber nie zginęła naturalną śmiercią. Domysł ten opierają one na tem, że mąż Treiberowej na krótko przed śmiercią swej żony ubezpieczył ją na życie na sumę bardzo znaczną. Prowadzone jest śledztwo, a niebawem sąd ma zjechać na miejsce wypadku, aby zbadać dokładnie okoliczności w jakich upadek z gór nastąpił.

Masowa katastrofa lotnicza.

Le Bourget. (PAT.) Eskadrę, złożoną z 21 samolotów, lecącą z Nancy spotkała w nocy przed powrotem do aerodromu gwałtowna burza. Zaledwie 4 samolotom udało się normalnie wylądować na lotnisku. Z pomiędzy pozostałych jeden rozbił się przy lądowaniu przyczem lotnicy cudem prawie nie ponieśli szwanku, jeden samolot przewrócił się w powietrzu, a lotnicy odnieśli rany. Inne rozbiły się o ziemię, zabijając 1 z lotników i raniąc drugiego. Czterem samolotom udało się wylądować w okolicy lotniska, przyczem doznali oni mniej lub więcej poważnych uszkodzeń. Los pozostałych samolotów nie jest dotychczas znany.

Niefortunne lądowanie samolotu.

Frankfurt. (WTB.) Pod miastem wydarzyła się niezwykła katastrofa lotnicza. Szwajcarski samolot pasażerski wpadł w strefę silnego wiatru i musiał natychmiast lądować. Lądowanie odbyło się tak niefortunnie, że wszyscy trzej pasażerowie i lotnik zostali ciężko ranni. Podczas lądowania na łące samolot poranił bawiące się tam troje dzieci oraz ogrodnika, który doznał niebezpiecznego wstrząśnienia mózgu.

Znowu katastrofa kolejowa.

Drezno. (WTB.) Na stacji Mosel najechał wskutek złego nastawienia zwrotnicy pociąg towarowy na pociąg robotniczy. Dwóch ludzi zostało zabitych, a kil- [illegible]

Program radjowy.

Sobota 16 czerwca.

Katowice, fala 422 m.: 17,00 Komunikaty Polsk. Związku Zrzeszeń Gospod. Woj. Śląsk. i Wojewódzkiej Komisji Turystycznej — 17,20 Odczyt: „Za co powinniśmy kochać Sienkiewicza?“ wygłosi prof. Fajans — 17,45 Transmisja z Krakowa. Program dla najmłodszych — 18,55 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt z cyklu: „Skarbowość państwowa“, wygłosi dr. Michał Bielak, naczelnik Wydziału Skarbowego Wojew. Śląsk. — 20,15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT. — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1,111 m.: 12,00 Sygnał czasu, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 do 17,20 Odczyty — 17,45 Transmisja z Krakowa (Program dla najmłodszych) — 19,05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Radjokronika — 20,15 Koncert popularny — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 12,00 Muzyka z płyt gramofonowych — 13,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 17,45 Audycja dla najmłodszych — 19,05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości i komunikaty — 20,00 Przegląd polityki zagranicznej z ubiegłego tygodnia — 20,15 Transmisja koncertu z Warszawy — 22,30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344,8 m.: 7,00 Gimnastyka poranna — 13,00 Sygnał czasu i muzyka gramofonowa — 14,00 Giełda pieniężna, zbożowa i towarowa — 17,05 Gawęda harcerska — 17,45 Program dla dzieci — 20,30 Wieczór lekkiej muzyki i piosenek — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,50 Muzyka taneczna — 24,00 13-ty koncert nocny.

Wrocław, fala 322,6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16,00 Przegląd bibljograficzny — 16,30 Koncert popołudniowy — 18,00 Sportsmeni przed mikrofonem — 19,15 Esperanto — 19,25 Odczyt z historji kultury 20,30 Słuchowisko w 3 odsłonach Kłachnuda „X. Y. Z.“ — 22,00 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488,9 m.: 16,00 i 16,30 Odczyty — 17,00 Wesoły program — 17,30 Koncert lekki — 19,10 do 20,00 Odczyty — 20,30 Wyjątki z popularnych komedyj — 22,30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217,2 m.: 11,00 Poranek muzyczny — 16,00 Słuchowisko dla młodzieży — 17,30 Odczyt krajoznawczy — 17,45 Akademja muzyczna — 18,45 Muzyka dla młodzieży 19,15 Wieczór kameralny — 20,15 Tragedja historyczna w 5 aktach Grillparzera „Żydówka z Toledo“. Następnie jazz-band.

Niedziela 17 czerwca.

Katowice, fala 422 m.: 10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry Poznańskiej — 12,00 Sygnał czasu, komunikat lotn.-met. oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie — 16,00 Odczyt religijny z cyklu: „Światopoglądy“, wygłosi ks. prałat Kapica z Tych — 16,20 Pogadanka z działu: „Ogrodnik Śląski“, wygłosi p. Wł. Włosik, kierownik Wydziału ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej — 16,40 Odczyt: „Jak zapobiegać psuciu się win i jak zepsute naprawiać“, wygłosi inż. L. Spisz — 17,00 Transmisja VII-go zjazdu śpiewackiego okręgu nowowiejskiego z Nowego Bytomia — 18,30 Rozmaitości — 18,55 Audycja wesoła z udziałem p. M. Zonera, art. Teatru Polskiego w Katowicach — 19,20 Odczyt: „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie“, wygłosi inż. Stanisław Nitsch — 19,45 Odczyt: „Powstanie styczniowe w twórczości Stefana Żeromskiego“, wygłosi prof. R. Fajans — 20,15 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy — 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor., PAT. i sportowy — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Sprawy kościelne.

Narodowa pielgrzymka angielska do Lourdes.

Przed kilkunastu dniami pod przewodnictwem arcybiskupa z Cardiff i wielu biskupów brytyjskich odbyła się narodowa pielgrzymka angielska do Lourdes. Wzięło w niej udział 1250 pielgrzymów, w tej liczbie nie mniej niż 200 chorych, z pośród których 73 osoby trzeba było nieść na specjalnych krzesłach i na noszach. Na terytorjum angielskiem i francuskiem pielgrzymi mieli do dyspozycji 3 specjalne pociągi, a kanał przepłynęli na dwóch oddzielnych statkach.

Podobnie jak wszyscy przybywający do Lourdes i angielscy pielgrzymi doznali niezapomnianych przeżyć: ranne, bardzo wczesne Msze św. w kościołach i grocie, uroczyste nabożeństwo w kaplicy różańcowej, kąpiel chorych, droga krzyżowa, powtórna kąpiel chorych, wspaniała procesja z Najświętszym Sakramentem po południu i wreszcie procesja przy blaskach świec, kończąca się zawsze wyznaniem Credo.

Ta narodowa pielgrzymka katolików angielskich podjęta została z następującemi intencjami: za Papieża i hierarchję kościelną, za pomyślność Wielkiej Brytanji i Irlandji, za powrót Anglji do prawdziwej wiary, na rzecz męczenników angielskich, za pokój światowy, za chorych, za uczestników i dobroczyńców pielgrzymki, oraz tych, co się w modlitwie z nią łączyli. Do Londynu pielgrzymi powrócili w dniu 23 maja rb.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Walne zebranie koła miejscowego **Związku** urzędników kolejowych odbędzie się w piątek 15 bm. w sali Domu Związkowego przy ul. Mickiewicza 8, o godz. 18-ej.

Zrzeszenie fachowe Rewidentów Wagonów przy Związku urzędników kolejowych urządza w sobotę 16 bm. zebranie miesięczne w sali Domu Związkowego przy ul. Mickiewicza nr. 8 o godz. 17-ej.

Ruda. Miesięczne posiedzenie Katolickiego Kółka Abstynentów odbędzie się w niedzielę, dnia 17 czerwca rb. po południu o godz. 6-ej w gimnazjum żeńskim przy ul. 3-go Maja. **Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.** Zaprasza się wszystkich członków i zwolenników trzeźwości z Rudy i całej okolicy.

Śląski Związek Rolników donosi, że zebrania połączone z wykładami fachowemi odbędą się w niedzielę 17 czerwca rb. w następujących gminach:

Kółko Rolnicze: **Bojszowy N.,** pow. Pszczyna, godz. 15-ta w gosp. Piekarza.

Brzezinka, pow. Katowice, godz. 15,30 w gosp. Ligenzy.

Palowice, pow. Rybnik, godz. 15-ta w gosp. Klyki.

Odra, pow. Rybnik, godz. ?

Repty Nowe, pow. Tarn. Góry.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Goduia w Król. Hucie.

NADESŁANE.

Kolonja Kraskowiec. Długoletni, wierny czytelnik „Katolika" p. Ferdynand Rabiec z małżonką obchodzi w dniu 17 czerwca rb. jubileusz srebrnego wesela. Z tego powodu składają serdeczne życzenia pomyślności i błogosławieństwa Bożego w jak najdłuższe lata.

Redakcja „Katolika Polskiego"
i agent Wincenty Klapuch.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!